

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCI,
ELIMINOWANIA NIEUCZCIWYCH PRAKTYK
W OBROcie ŻYWNOŚCIĄ ORAZ SPRZEDAŻY
BEZPOŚREDNIEJ I HANDLU DETALICZNEGO
PRODUKTÓW WYTWORZONYCH
W GOSPODARSTWACH ROLNYCH
(NR 17)**

z dnia 28 maja 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego pro- duktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych (nr 17)

28 maja 2026 r.

Podkomisja stała do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych, obradująca pod przewodnictwem posła **Alicji Łepkowskiej-Gołaś (KO)**, przewodniczącej podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat chorób zwierząt gospodarskich (ASF, grypa ptaków i nowe zagrożenia) w kontekście bezpieczeństwa żywności.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Czerniak** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Brzostek** doradca ekonomiczny w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Beata Bakalarska** zastępca głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, **Dariusz Wiraszka** zastępca głównego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa, **Katarzyna Wawrzak** zastępca głównego lekarza weterynarii wraz ze współpracownikami, **Jarosław Rogowski** członek Podlaskiej Izby Rolniczej, członek Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” oraz **Marek Wigier** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Szanowni państwo, dzień dobry. Witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczciwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych.

Witam państwa posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z sekretarzem stanu, panem Jackiem Czerniakiem na czele. Witam zastępcę głównego inspektoratu ochrony roślin i nasiennictwa, pana Dariusza Wiraszkę, dzień dobry. Witam zastępcę głównego inspektora jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, panią Beatę Bakalarską, dzień dobry. Witam zastępcę głównego lekarza weterynarii, panią Katarzynę Wawrzak. Witam również przedstawicieli pozostałych organizacji oraz wszystkich przybyłych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat chorób zwierząt gospodarskich (ASF, grypa ptaków i nowe zagrożenia) w kontekście bezpieczeństwa żywności.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. O zabranie głosu i przedstawienie informacji proszę pana ministra Jacka Czerniaka.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, szanowni państwo, bardzo ważny temat, istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa żywności, ale też i sytuacji finansowej, walki z chorobami. Pani przewodnicząca w propozycji agendy wyszczególniła choroby, które dotyczą zwierząt gospodarskich, są to ASF, HPAI, ND. Są to choroby, które należy zaliczać do kategorii A, czyli chorób, które są zwalczane z urzędu. Mamy określone procedury w tym zakresie, rozporządzenie

Parlamentu i Rady oraz prawodawstwo krajowe. Wiodącą instytucją w związku ze zwalczaniem tych chorób jest oczywiście Inspekcja Weterynaryjna.

Szanowni państwo, podstawową prewencją w zakresie tychże chorób jest, jak państwo zapewne wiedzą, bioasekuracja. Jest to element, który udał nam się dzięki konsekwencji, dzięki pracy służb, dzięki edukacji, również dzięki przygotowaniu rolników do stosowania bioasekuracji. Sprawy, które spowodowały, że ograniczyliśmy zakres chorób dzięki bioasekuracji, są dużym osiągnięciem, ale wszystkich, naprawdę wszystkich, łącznie z rolnikami, z Inspekcją Weterynaryjną, z ministerstwem, dlatego że jest proces dotyczący tego, jak ważna jest bioasekuracja. Dzisiaj rzeczywiście spełnia ona oczekiwania.

Po to, żeby również państwu uzmysłowić, jak ważne jest zadanie dotyczące bioasekuracji, przypomnę, że w planie strategicznym WPR, w interwencji 10.3 złożono, proszę państwa, 4072 wnioski o przyznanie pomocy na kwotę 278 mln zł, z czego podpisano 1510 umów na kwotę 100 mln zł i złożono 857 wniosków o płatność na kwotę 51 mln zł. To jest rząd inwestycji dotyczących kwestii związanych z bioasekuracją. Oczywiście jest również pomoc krajowa, pomoc *de minimis*. Zwiększyliśmy pomoc z tytułu refundacji do 100%. Można powiedzieć, że od 2024 r., również w roku 2025, wydatkowano na ten cel blisko 300 mln zł. Tyle wydatkowano na bioasekurację, zadanie, które pomaga ograniczyć wirusa.

Jest to wirus, jak wiemy, więc podstawowe zadanie jest związane właśnie z inwestycjami, ale też z edukacją, przygotowaniem. Wszystkie zabezpieczenia powodują, że ograniczamy wirusa. Są też koszty po stronie rezerw, które są w budżecie państwa, dotyczące wypłaty odszkodowań. Jest to duży rząd, dlatego że pomimo różnych działań, niestety, ogniska pojawiają się, muszą być likwidowane i muszą być z tego tytułu odszkodowania.

Trwa dyskusja, jak odszkodowania mają być płacone. Dzisiaj wiadomo, że jest trzech rzeczoznawców, ustalają koszt, jest koszt średni, później jest decyzja powiatowego lekarza weterynarii w tej kwestii. Pieniądze z tego tytułu dotyczące wypłat odszkodowań są duże, są różne emocje z tym związane, różne sprawy. My pracujemy nad tym, aby system był w miarę obiektywny, żeby na przykład wycena kury, mówiąc już tak bardzo ogólnie, z Wielkopolski, nie różniła się z wyceną kury na przykład z Żuromina, żeby to były podobne stawki rynkowe. Jest to sprawa bardzo istotna, są to pieniądze podatników, jak wiemy. Oczywiście, jak mówię, realizujemy te sprawy. Chcemy się też podeprzeć doświadczeniem Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, pana profesora. Sprawy są analizowane i są opracowane w roboczym trybie.

Z tego, jak ważne jest bezpieczeństwo żywności, jak ważne są te wszystkie kwestie, jako konsumenci wszyscy zdajemy sobie sprawę. Jak ważna jest rola Inspekcji Weterynaryjnej, też zdajemy sobie sprawę. Nasza inspekcja naprawdę jest inspekcją bardzo profesjonalną, cenioną zarówno w Unii Europejskiej, jak i w organizacji międzynarodowej do spraw zdrowia zwierząt, WOAH. Naprawdę profesjonalnie realizujemy te sprawy.

Jeżeli państwo będziecie mieć pytania dotyczące kwestii statystycznych, liczby ognisk, różnych działań związanych z chorobami, które są wspomniane, jesteście do dyspozycji. Natomiast chciałbym również przypomnieć, podkreślić, że materiał pisany, który dostarczyliśmy państwu posłom, członkom podkomisji, zawiera te wszystkie kwestie, które przedstawiłem w bardzo telegraficznym skrócie. Jeżeli będą jakieś pytania, jesteśmy z całym zespołem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Czy państwo posłowie chcieliby zabrać głos? Panie ministrze? Tak, udzielam głosu.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Mam pytanie. Pewne prace rozpoczynaliśmy dużo wcześniej. Jeżeli chodzi o ptasią grypę – jaka jest sytuacja, jeżeli chodzi o ogniska? Czy statystycznie jest podobnie jak w roku poprzednim czy ich liczba się zmniejsza? Zawsze mieliśmy uwagi co do systemu kontroli. Mieliśmy też uwagi, że nie wszystkie ogniska były... Nie chcę używać za mocnych słów.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Reakcje wtedy były.

Posel Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Tak, tak. Jak to się zmieniło? Jeżeli chodzi o odpowiedź na oczekiwania Komisji Europejskiej, wtedy drobiarze poszli na pewne ustępstwa, wiele rzeczy zostało zrealizowanych, chociaż są to niełatwi partnerzy, jeżeli chodzi o drobiarstwo, dlatego że za tym wszystkim stoją duże środki. W jakiej kwocie zamknęły się dopłaty, odszkodowania za rok 2025? Ile było w roku 2024, ile było w roku 2025, jeżeli chodzi o ptasią grype? To jest jeden temat.

I drugi. Pryszczyca była ogromnym zagrożeniem. Może nie pojawi się, ale trzeba być bardzo uważnym. Czy w tej sprawie są robione jakieś działania, żeby w jakiś sposób wyprzedzić zagrożenia? Nie chcę pytać, gdyż wiem, ile sam, razem wspólnie... Jeżeli chodzi o wyznaczenie terenów pod grzebowiska, było nam trudno dogadać się na szczęblu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ministerstwa, które nadzoruje leśnictwo.

Oczywiście, jak będzie trudna sytuacja, że pryszczyca się pojawi, wtedy będzie decyzja premiera i z godziny na godzinę zostaną wyznaczone tereny pod grzebowiska, tylko dobrze by było, żeby te rzeczy przygotować. Sam pewnie podpisywałem z pięć pism w tej sprawie do różnych ministerstw, ileś podpisywał pan minister. Żeby dać argumenty, napisałem już chyba dwie interpelacje, nie dlatego, że jestem upierdliwy, tylko chcę dać argumenty ministerstwu: „Napiszcie, że znowu Siekierski czepia się o grzebowiska, niech Ministerstwo Klimatu i Środowiska, niech lasy zrobią to”. Jest dobrze, jak jest dobrze, ale my naprawdę chyba nie mamy... Żaden samorząd nie będzie chciał się zgodzić na akceptację grzebowisk na swoim obszarze. Stąd moje obawy.

Po drugie, daliście pisemną informację o przypadku importu chyba wołowiny z krajów grupy Mercosur, która nie wypełniała kryteriów jakości. Nie wiem, czym było to skażone.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Estradiolem, hormonem wzrostu.

Posel Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

To, że wykryto, daje dobre informacje o naszych służbach. W związku z tym warto, żebyście pokazywali, że to wszystko w miarę funkcjonuje. Wtedy jest inny odbiór w społeczeństwie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Dziękuję.

Ze swojej strony powiem, że materiał jest wyczerpujący, jeżeli chodzi o informację. Jest dostępny dla nas, posłów. Widać tu wiele rzeczy, ale mnie interesuje temat ASF. Cały czas mamy ogniska. Województwo podlaskie też jest w kółko wymieniane. Czy temat bioasekuracji to jest rzecz, która całkowicie wyczerpuje możliwość walki z tą chorobą? Widzimy, że dziki jednak gdzieś tam się pojawiają. Czy to się przenosi? Widzę, że jest jedno ognisko wśród świń w zachodniopomorskim. Czy ryzyko jest duże, jeżeli nie wybijemy dzików, jeżeli nie wystrzelamy ich? Czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska jest jakoś ustosunkowane do tego tematu? Wiemy, panie ministrze... Nie chcę za dużo powiedzieć, a pan wie, o czym mówię.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Nie czytam w pani myślach, pani przewodnicząca, ale domyślam się.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Ministerstwo Klimatu i Środowiska w tym temacie wielu z nas wyprowadza co najmniej z równowagi. Z mojej strony to tyle. Proszę o odniesienie się do zadanych pytań.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję.

Pan minister Siekierski poruszył kwestie związane z pryszczyką. Faktycznie przypomnę bardzo historycznie, bardzo krótko, że zagrożenie, ognisko wtedy pojawiło się w Niemczech w stadzie bawołów, ale później zostało przeniesione na teren Węgier i Słowacji. Węgrzy walczyli z pryszczyką, a my dzięki działaniom prewencyjnym, można powiedzieć, permanentnym posiedzeniom sztabu... Później w rządowym centrum były spotkania, pracowały różne służby, przebież i MSWiA, i Ministerstwo Infrastruktury, i my. Uszczelnienie polskiej granicy południowej spowodowało, że niewątpliwie trzeba stwierdzić sukces. Niewątpliwie był to osobisty sukces pana ministra Czesława Siekierskiego.

Pan minister mówił o swoim pewnym działaniu, że nie chce mówić, że jest jakiś taki, nie chcę użyć tego słowa, upierdliwy, ale ja bym powiedział, panie ministrze, że pan jest po prostu konsekwentny w działaniu. Mówi to dzisiaj urzędnik, który panu nie podlega. A więc moja

wypowiedź jest bardzo szczera, nie jest to przejaw kurtuazji, ale wskazanie pańskiego doświadczenia i pańskiego zaangażowania w te sprawy.

Faktycznie pryszczycza pojawiła się ostatnio m.in. w części tureckiej na Cyprze czy też w Turcji. Pamiętajmy, że jest to destynacja turystyczna. Może być przywieziona przez naszych turystów. Oby tak nigdy nie było, gdyż choroba ta powoduje niesamowite straty ekonomiczne, już nie mówiąc o kwestiach, o których mówił pan minister, czyli o grzebowiskach, dlatego że przecież jest bydło itd. Oby tak nie było. Myślę, że zrobimy wszystko, żeby temu zapobiec, ale jak niektórzy mówią, wirus nie zna granic.

Szanowni państwo, pan minister pytał szczegółowo o kwestie finansowe, wypłaty odszkodowań z tego tytułu za 2025 r. Pytał również o systemowy sposób podejścia do odszkodowań, gdyż wtedy rozpoczęliśmy wspólną pracę z głównym lekarzem weterynarii. Pracujemy nad systemem, ale nie jest to łatwa sprawa. System odszkodowań kiedyś był stworzony, było 100%, po to żeby – kiedy weszliśmy do Unii, kiedy były choroby – rolnicy nie ukrywali chorób, żeby była, nie chcę mówić zachęta, ale transparentność, żeby po stwierdzeniu choroby czy też objawów było odszkodowanie. Dzisiaj sytuacja rynkowa i uwarunkowania się zmieniają, więc wspólnie, jak powiedziałem, z IERiGZ pracujemy nad rozwiązaniem systemowym.

Jest kwestia danych statystycznych, o które pytała pani przewodnicząca, konkretnie o ASF. Wiadomo, że od 27 stycznia Komisja Europejska zdjęła w Polsce czerwoną strefę. Bioasekuracja spowodowała, że wśród świń nie było ognisk. Niestety, ostatnio pojawiło się jedno ognisko, ale w kontekście dzików. Macie państwo w danych statystycznych, ile ognisk stwierdzono u dzików. Jest to już problem dotyczący ograniczenia populacji, różnych działań dotyczących wyszukiwania truchel dzików, które padły w różnych miejscach. Jest to kwestia psów do szkolenia, żeby wyszukiwały, zaangażowania myśliwych, Lasów Państwowych.

Są różne podejścia w tym zakresie. Naszym zdaniem samo ograniczenie populacji dzików jest właściwym kierunkiem, dlatego że wektor roznoszenia wirusa jest duży.

Co do HPAI mamy rzeczywiście bardzo dużą liczbę ognisk, ale jakbym mógł prosić, pani przewodnicząca, żeby kwestie merytoryczne przedstawiła pani doktor... Nie chciałbym zabierać chleba pani zastępcy głównego lekarza weterynarii. Wiedza pani doktor jest bardzo fachowa, więc jak pani pozwoli, to wypowie się pani Katarzyna Wawrzak.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Poprosimy panią doktor.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Dla formalności, Katarzyna Wawrzak, zastępca głównego lekarza weterynarii.

Odnosząc się pokrótce, jeżeli chodzi o sytuację epidemiologiczną dotyczącą grypy ptaków w odniesieniu do statystyk w bieżącym roku, mamy stwierdzone 143 ogniska u stad drobiu, w których liczba utrzymywanych ptaków wynosiła 9 720 973 sztuki. Ogniska dotknęły następujące województwa: dolnośląskie – 1 ognisko, kujawsko-pomorskie – 10 ognisk, lubelskie – 13 ognisk, lubuskie – 2 ogniska, łódzkie – 3 ogniska, mazowieckie – 46 ognisk, podlaskie – 2 ogniska, pomorskie – 2 ogniska, śląskie – 2 ogniska, warmińsko-mazurskie – 18 ognisk, wielkopolskie – 43 ogniska i zachodniopomorskie – 1 ognisko.

Oprócz tego mamy podział na ptaki utrzymywane w niewoli, tak się to fachowo nazywa. W głównej mierze odnosimy się do przyzagrodowego utrzymywania ptaków, czyli ptaków utrzymywanych na użytek własny. W tej puli, w tej kategorii mieszczą się także na przykład ogrody zoologiczne. Był jeden taki przypadek. Natomiast jeżeli chodzi o ptaki utrzymywane w niewoli, to było szesnaście ognisk grypy ptaków. Wystąpiły one w następujących województwach: dolnośląskim – 1 ognisko, lubuskim – 1 ognisko, łódzkim – 1 ognisko, mazowieckim – 3 ogniska, opolskim – 1 ognisko, pomorskim – 3 ogniska, warmińsko-mazurskim – 1 ognisko, wielkopolskim – 1 ognisko i zachodniopomorskim – 4 ogniska.

To, co istotne przy grypie ptaków i to, co trzeba wyraźnie tutaj podkreślić, po raz pierwszy od początku, kiedy grypa ptaków w ogóle została stwierdzona na terytorium Polski, czyli od 2006 r. – to był pierwszy rok, kiedy grypa wystąpiła, później przez wiele lat jej nie było, nie było do 2016 r. – czas skrócił się niemalże trzykrotnie, dlatego że tylko do trzech lat. Kolejne wystąpienie to był koniec roku 2019, dokładnie było to 31 grudnia, kiedy potwierdzono grypę ptaków w województwie lubelskim, w powiecie lubartowskim. Było to właśnie w sylwestra 2019 r. po już znacznie krótszej, trzyletniej przerwie. Od tego czasu rokrocznie grypa ptaków już jest notowana.

Zresztą na taki kierunek wskazywały opinie Państwowego Instytutu Weterynaryjnego, że jest obserwowana tendencja, że wirusy grypy ptaków z choroby egzotycznej, niestety, zaadaptowały się do warunków, które są w Unii Europejskiej. Warunki po prostu są coraz lepsze, jest coraz cieplej, więc wirusy zdecydowanie lepiej przeżywają, dobrze się tutaj czują. W zasadzie to już nie muszą być migracje dzikiego ptactwa, żeby mieć do czynienia z tą chorobą w Europie. W tym roku mamy rekordową liczbę ognisk u dzikich ptaków, są to 223 ogniska. Niestety, są to doniesienia naukowców, że gwałtowna fala zakażeń właśnie w okresie wczesnowiosennym bezpośrednio przekłada się na wzrost zakażeń u drobiu. Rzeczywiście to obserwujemy.

Posel Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Tu jest moja niewiedza, które dzikie ptaki – czy jest to rejonowo, regionalnie? Nie znam się na tym.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Tak jest, podobnie są stwierdzane. Ogniska wystąpiły u dzikich ptaków w tym roku w następujących województwach: dolnośląskim – 15 ognisk, kujawsko-pomorskim – 26 ognisk, lubelskim – 5 ognisk, lubuskim – 12 ognisk, łódzkim – 6 ognisk, małopolskim – 4 ogniska, mazowieckim – 15 ognisk, opolskim – 8 ognisk, podkarpackim – 2 ogniska, podlaskim – 3 ogniska, pomorskim – 33 ogniska, śląskim – 2 ogniska, świętokrzyskim – 1 ognisko, warmińsko-mazurskim – 11 ognisk, wielkopolskim – 54 ogniska i zachodniopomorskim – 26 ognisk.

Niestety, na obszarach, gdzie koncentracja drobiu jest najwyższa, czyli tam, gdzie jednocześnie jest także najwyższe ryzyko ze względu na bliskość, oraz z tego powodu, że zakażenia szerzą się m.in. drogą aerogenną, czyli z powietrzem, z aerozolem, jest to choroba, która bardzo łatwo się szerzy i może powodować kolejne zakażenia.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Jeszcze było pytanie, jakie ptaki.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Jeżeli chodzi o dzikie ptaki, są one określone. Jest wiele gatunków, które należy badać. Praktycznie wiele z tych gatunków badamy. Nie mam akurat wypisanych wszystkich gatunków, możemy takie informacje zapewnić w drodze pisemnej, ale są to oczywiście i kaczki, i gęsi, i różnego rodzaju szczegółowe gatunki.

Posel Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Nie chodzi mi o szczegóły, tylko o jakieś tendencje, sytuacje, jak to się kształtuje. Czy chodzi, nie wiem, o grupę, która przylatuje? Czy ma to uwarunkowania regionalne bądź jakieś jeszcze?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Badamy, wykonujemy badania sekwencjonowania genetycznego w Puławach. Pozwolą nam one potwierdzić, czy wirusy, które występują w gospodarstwach, są związane stricte z zakażeniami u dzikich ptaków czy też są to powiązania pomiędzy ogniskami. Niestety, należy podkreślić, że badania są czasochłonne. Czas oczekiwania to minimum cztery tygodnie. Tak to, niestety, wygląda ze względu na metodykę wykonywania badań. Dokładne dane szacunkowe będziemy mieli po zakończeniu sezonu. Badania są w toku. Obecnie są to cząstkowe dane dla poszczególnych województw, ale badania nie są jeszcze skończone dla ostatnich zakażeń, które od maja jeszcze wykonujemy.

Można powiedzieć, że dla pierwszego kwartału były wykrywane szczepy, które już krążyły u nas na terytorium kraju, ale także były wykrywane nowe szczepy wirusa, które wcześniej nie były w Polsce notowane. Są to zarówno szczepy, które tutaj się zaadaptowały, jak i nowe zakażenia, które są związane z wiosennymi przylotami dzikiego ptactwa, które wcześniej nie były u nas notowane. Mamy i takie, które już były, i zupełnie nowe. Jeżeli chodzi o koszty, to w bieżącym roku koszty poniesione na zwalczanie ognisk wyniosły 250 034 897,53 zł.

Posel Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Same miliony wystarczą.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Natomiast koszty poniesione w odniesieniu do ognisk z roku ubiegłego wyniosły na ten moment ponad 1,5 mld zł, dokładnie 1 511 275 800 zł. W tym roku było 800 mln zł.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Ponad 800 mln zł, było 870 mln zł.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Z osiemnastki.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Z rezerwy 18.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Były to środki z rezerwy 18.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Słuchajcie, drodzy państwo, musi być do mikrofonu, panie ministrze, dlatego że te pytania nie zaprotokołują się. Proszę bardzo. Proszę włączyć mikrofon. Jeszcze widziałam, że pan profesor Wigier chciał zabrać głos, więc proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Marek Wigier:

Tak, dziękuję bardzo.

Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście instytut podejmuje próby wypracowania metody wspierającej wycenę, szacowanie odszkodowań. Rzecz jest o tyle trudna, że tak naprawdę we wszystkich krajach Unii Europejskiej albo w większości krajów metody są bardzo różne, poczynawszy od regionalnych tabel, które wskazują, jakie koszty zostały poniesione albo jaka jest cena w danym landzie, jak jest w Niemczech, w poszczególnych grupach gatunkowych, poprzez tabele dzienne, a skończywszy na wycenie rynkowej z uwzględnieniem certyfikatów jakości.

Trudność polega również na dostępie do danych. Współpraca pomiędzy praktyką gospodarczą a inspekcjami tudzież instytucją taką jak nasza jest tutaj kluczowa, żeby uzyskać wiarygodne dane pozwalające przygotować tabelaryczne zestawienia pewnych wskaźników maksymalnych i dopiero na tej podstawie próbować szacować straty i wypłacać odszkodowania. Jeżeli udałoby się organizacje branżowe i rolników namówić do zupełnie anonimowego dzielenia się informacjami na temat kosztów produkcji, dlatego że cykl produkcyjny w zakresie drobiu jest bardzo szybki... Jak państwo wiecie, poza tym jest wiele różnych gatunków, są kury nioski, są brojlery. Szacunek jest niezwykle trudny. W związku z tym apeluję do organizacji rolniczych, żeby wejść we współpracę. Wtedy będzie łatwiej nam wszystkim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Apelujemy wszyscy. Pani poseł Sójka.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, temat jest bardzo trudny. Zauważcie, że spotykamy się w zasadzie już rokrocznie i opowiadamy o tym, ile płacimy za odszkodowania, opowiadamy o tym, jak zmienia się liczba przypadków ognisk u drobiu hodowlanego. Mówię o ptasiej grypie, ale też o ASF. Nie mamy co roku żadnych dobrych słów na ten temat i żadnych dobrych wieści związanych z tym, co możemy zmienić. Tak naprawdę cały czas działamy objawowo, nie mamy żadnego sposobu przyczynowego. Wiemy, że o ile bioasekuracja być może w ASF jest bardziej skuteczna, można dowieść, że dobra bioasekuracja powoduje brak zakażenia, o tyle przy ptasiej grypie jest to o wiele dalej idące, jeżeli chodzi o pewną trudność, dlatego że trudno zastosować bioasekurację od powietrza, którym zwierzęta muszą oddychać.

Szanowni państwo, dzisiaj widzimy, że mamy coraz więcej zakazów, coraz więcej stref zapowietrzonych, ale również strefy buforowe, i to w części C, które nadaje Komisja Europejska. Akurat tylko Polska jest w tej chwili objęta strefą buforową w części C, pomimo że, co zresztą potwierdzają dane, zdarzały się strefy w innych krajach i tak daleko idących restrykcji wcześniej nie było. Widzimy sukcesywnie na przykładzie ASF, jak na Podkarpaciu któryś rok do tyłu były strefy buforowe, był ASF, a potem okazało się, że wielu hodowców w strefach po wszystkich perturbacjach nie wróciło do hodowli świń. I niestety, mamy podobnie, jeżeli dzisiaj chodzi o ptasią gripę. Oczywiście jest, że więcej zakażeń będzie tam, gdzie jest większa hodowla, czyli chociażby w Wielkopolsce, z której ja pochodzę, i w mazowieckim.

Natomiast, szanowni państwo, cały czas nie mamy żadnej odpowiedzi, nie staramy się poszukać przyczyny. Sprawdziłam, że w 2022 r. we Francji w drobiu hodowlanym było ponad 1500 ognisk. Tak duża liczba w Polsce i w innych krajach nigdy się nie zdarzyła. Francja zaczęła wprowadzać szczepienia. Wiem, że były to stada zarodowe. W lutym tego roku w Polsce 8500 sztuk gęsi w stadzie zarodowym w zakładzie doświadczalnym w Kołudzie zostało zlikwidowanych. Jest to ogromne zagrożenie. Brakuje mi we wszystkich naszych rozmowach, gdyż naprawdę spotykamy się kolejny rok, mówimy o ptasiej grypie, mówimy o danych, ile jest zakażeń, co się zmienia...

W zasadzie są coraz większe restrykcje, coraz więcej hodowców rezygnuje w ogóle z branży, dlatego że chcą mieć pewność, że będą mogli zarabiać, chcą mieć pewność, że będą mogli spłacić swoje kredyty, które zaciągnęli na to, żeby mieć kurnik i odpowiednie wyposażenie. A my zmierzamy zwyczajnie do ograniczenia i likwidacji polskiego drobiarstwa, które jest w Europie bardzo dużą gałęzią, również eksportową, jeżeli chodzi o drób i kurczaki, drób wodny oraz drób grzebiący. Ja bym chciała, żebyśmy naprawdę poważnie zaczęli rozmawiać o tym, co można zrobić, oczywiście z różnymi konsekwencjami, dlatego że szczepienie stad to też pewne problemy eksportowe. Ale może o tym wszystkim trzeba zacząć rozmawiać. Unia Europejska, jeżeli chodzi o Francję, wydała zgody. Tam stada są w tej chwili szczepione. Okazuje się, że o ile w 2022 r. we Francji było 1589 ognisk u drobiu hodowlanego i prawie 400 u dzikich ptaków, o tyle dzisiaj, w 2026 r., jest 19. Widać, że są pewne efekty, ale przede wszystkim daje to szansę na to, że w ogóle będziemy posiadać pisklęta, dlatego że to także jest duży problem. Chciałabym, żebyśmy poszli o krok dalej.

Trudno mówić, że z roku na rok sytuacja powtarza się od 2006 r., potem był rok 2016, potem rok 2019 i w zasadzie co roku mamy coraz gorszą sytuację. Mamy czerwiec, a ogniska nadal się pojawiają, chociaż liczyliśmy, że temperatura spowoduje większą łatwość i odejście choroby. Może naprawdę trzeba jakoś bardziej konkretnie zacząć rozmawiać o tym, co zrobić, żeby uratować naszą hodowlę drobiu, działać w jakiś sposób przyczynowo, a nie tylko reagować w sposób, który, jak widać, nie jest skuteczny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Dziękuję, pani poseł.
Czy pan minister?

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo dziękuję, pani poseł, za wypowiedź dotyczącą szczególnie Francji. Tak sięłożyło, nie jest to ustawiona wypowiedź i moja odpowiedź, ale główny lekarz weterynarii będzie spotykał się z francuskimi przedstawicielami weterynarii, żeby przedyskutować tę kwestię. Muszę także państwu powiedzieć, że sektor drobiarski nie bardzo chce się zgodzić, nie dogaduje się co do szczepień, gdyż obawia się, że po prostu będzie wstrzymany eksport. Jeżeli zaczniemy szczepić przeciwko grypie, niektóre państwa mogą zdecydować się na zbanowanie, czyli zakaz naszego eksportu.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Panie ministrze, głównie poddaję temat szczepienia stad zarodowych, stad rodzicielskich. Rozumiem, że jeżeli chodzi o tucz, który potem jest eksportowany, są pewne obostrzenia, ale może o tym też trzeba zacząć rozmawiać, jak to wpływa. Przecież to się nie zmieni, a może będzie tak, że również szczepione zwierzęta będą mogły być eksportowane, może pozwolenia i normy zostaną trochę zmienione.

Sekretarz stanu w MRiRW Wsi Jacek Czerniak:

Tak, tak, tutaj rzeczywiście trwa dyskusja.

Muszę także potwierdzić kwestię związaną z trzodą chlewną. Faktycznie, kiedy byłem na Podkarpaciu – przykład Podkarpacia był przedstawiony – była analiza dotycząca zwalczania ASF. Rzeczywiście tam niektóre gospodarstwa już po zlikwidowaniu ognisk nie wróciły do produkcji. Zresztą widać, że liczba gospodarstw hodujących trzodę chlewną w Polsce zmniejszała się, chociaż nastąpiła również koncentracja hodowli. Mamy 9 mln pogłowia trzody chlewnej, a kiedy wchodziliśmy do Unii Europejskiej, to było 20 mln. Widać różnicę, chociaż konsumpcja mięsa wieprzowego w Polsce zwiększa się.

A więc co to znaczy? Znaczy, że sprowadzamy wieprzowinę. Jest kwestia warchlaków z Danii itd., to wszystko się dzieje. Faktycznie staramy się to wyprzedzać, nie tylko mówić o tym, jak likwidować skutki, ale jest kwestia tego, jak eliminować przyczyny. I tutaj dyskusja, jak mówiłem,

trwa. Być może na tym etapie nie ma jeszcze przedstawionych konkretnych spraw do rozwiązania, ale naprawdę jesteśmy w temacie i wszystko się dzieje.

Pani Kasiu, niech pani odniesie się jeszcze do szczepionek od strony profesjonalnej. Dobrze? Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, pani Katarzyna.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Tak, jak najbardziej.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Jeżeli chodzi o szczepienia dotyczące grypy ptaków, to w krajach, w których zostały one wdrożone, na przykład we Francji, ale też w Niderlandach, w dużej mierze opiera się to na tzw. programach pilotażowych.

Co ciekawe, na przykład Wielka Brytania jakiś czas temu poinformowała nas o rozpoczęciu takiego programu tylko w ramach pilotażu. Ptaki te nie będą wprowadzane do handlu. Wielka Brytania w swoich wymogach nie ma możliwości wprowadzania zwierząt czy produktów, jeżeli program szczepień byłby stosowany. W momencie, kiedy pojawiła się dyskusja na temat szczepień w Unii Europejskiej, mieliśmy zapytania, zainteresowanie służb weterynaryjnych innych państw, na przykład Stanów Zjednoczonych, w jaki sposób, mając z nimi uzgodnione świadectwa, gwarantujemy, że u nas nie będzie szczepionych zwierząt, dlatego że stwarza to istotne trudności później w ewentualnej diagnostyce. Pamiętajmy także, że nie są to szczepienia, które chronią przed zakażeniem, a jedynie szczepienia, które maskują objawy. Może być sytuacja, że zwierzęta będą de facto zakażone bezobjawowo, co będzie prowadziło do szerzenia się zakażeń. Dlatego niektóre państwa zaczęły rzeczywiście bardzo wnikliwie sprawdzać, jak państwa gwarantują, że nie ma szczepień. Niestety, nie jest to zero-jedynkowa i łatwa metodologia, ale na pewno wymagająca dyskusji. Chcemy to zrobić.

Jutro mamy konferencję, w której będziemy uczestniczyć, będą wykładowcy z Niderlandów, będzie pan profesor z Francji, więc na marginesie tych spotkań będziemy odbywać spotkania robocze. W pierwszej kolejności główny lekarz na ostatnim posiedzeniu sesji generalnej WOAH w Paryżu zabiegał o spotkanie z francuską główną lekarz. Jesteśmy w pierwszej kolejności umówieni na spotkanie online, żeby wypracować być może jakiś mechanizm zespołu co do rozpoczęcia prac właśnie przy kraju, który już to wdrożył, ma opracowany program nadzoru, dlatego że szczepienia wymagają też bardzo ścisłego programu nadzoru, co jest kluczowe. Następnie będziemy chcieli odbyć, przeprowadzić wizytę na miejscu, żeby do końca roku przygotować projekt szczepień urzędowych.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Jaka to była grupa, jak duży był pilotaż? Poprzednio, kiedyś, już rok temu czy nawet dwa lata też mieliśmy zarzuty, że nic nie mówicie o szczepieniach, a są robione itd. Byliśmy wręcz posądzani o zaniechanie. Jaka jest skala pilotażu? Kto za to płaci? Czy płaci za to Komisja czy budżet krajowy?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Koszty w dużej mierze pokrywa budżet państwa, także hodowcy partycypują w kosztach, aczkolwiek gros kosztów to jednak budżet państwa. Szczepienia były wykonane właśnie w tym miejscu, gdzie trochę podobnie jak u nas są regiony, gdzie koncentracja produkcji drobiarskiej jest bardzo wysoka. Tam było podobnie. Dotyczyło to regionu, gdzie była hodowla kaczek. Szczepienia, program był dedykowany kaczkom.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

A jak wyglądamy w sytuacji obecnej na tle innych krajów, jeżeli chodzi o ptasią gripę?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

W sytuacji obecnej, panie ministrze, w Polsce jest największa liczba ognisk w tym roku, jeżeli chodzi o gripę. Łącznie jest 300 ognisk w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w Polsce są 142.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Pytam dlatego, że dostaliśmy pewien kredyt zaufania ze strony Komisji Europejskiej. Wie pani, mam też trochę uwag do producentów, że jest grupa producentów, która nie trzyma rygorów, jeżeli chodzi o sprawy bezpieczeństwa. Później odbija się to na całym sektorze, ponieważ dobrzy producenci też będą ponosili koszty. Stąd moje obawy, że kolejnego kredytu zaufania nie otrzymamy z tamtej strony, ze strony Komisji.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Tak.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Mogą być cięcia. Wtedy wszyscy będą występować z pretensjami. Wszyscy na wszystko się godzą, ale już dzień po tym, jak jest zgoda, tak było w przeszłości, były zarzuty, dlaczego są takie rygory.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Jeszcze pani poseł Sójka chciała dopytać.

Poseł Katarzyna Sójka (PiS):

Ja tylko dokończę. Rzeczywiście mamy 140, ale to nie jest żadna uwaga. Na przykład Niemcy, którzy mają zdecydowanie mniejszą hodowlę, w tamtym roku mieli 172 zakażenia, Węgrzy, którzy są trzy razy mniejsi, mieli ponad 100. Były lata, w których, tak jak powiedziałam, Francja miała 150, ale też miała prawie 1600 ognisk, Węgry w 2022 r. miały 280 ognisk.

Dążę do tego, że dzisiaj mamy coraz więcej zakazów, coraz więcej stref buforowych. Sytuacja się nie zmienia, cały czas grypa jest z nami. Znam hodowców, którzy rezygnują z hodowli. Co się wydarzy, jeżeli my cały czas bazujemy tylko i wyłącznie na bioasekuracji, która, jak się okazuje, nie jest skuteczna i nie zrobimy niczego innego, nie poszukamy rozwiązania? Być może są inne rozwiązania niż szczepienia. Nie wiem, nie znam. Chciałabym, żebyśmy coś na ten temat znaleźli. Dążymy do ograniczenia, a może i do likwidacji. Wyobraźmy sobie, że ptasia grypa z nami funkcjonuje, za chwilę hodowcy zrezygnują. Zresztą dzisiaj też jest problem, że wylęgają się pisklęta i nie ma gdzie ich wstawić do odchovu. Okazuje się, że setki tysięcy świeżutkich, nowych, jednodniowych piskląt jest po prostu gazowanych i utylizowanych, a potencjał i potrzeba żywieniowa występuje.

Więc pytanie, jeżeli doprowadzimy do eliminacji hodowli, tak jak już wydarzyło się w pewnym sensie z trzodą chlewną, jeżeli doprowadzimy do eliminacji hodowli drobiu w Polsce, to skąd będziemy mieć drób w Europie.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Jeszcze pan minister i wtedy poproszę o odpowiedź.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Czy występuje ten sam typ wirusa w poszczególnych regionach?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Są różne, tak jak mówiłam, dlatego że wirusy...

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Czy to z czegoś wynika? Czy jest jakieś bardziej podatne środowisko?

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Nowe szczepy, które do tej pory nie były identyfikowane, najprawdopodobniej pochodzą właśnie z migracji dzikiego ptactwa. W nowym sezonie wiosennym powrót ptaków do nas najprawdopodobniej spowodował przyływ nowych zakażeń. Natomiast część wirusów bardzo zbliżonych już do tych, które występowały, świadczy o tym, że jednak wirus zostaje w środowisku i niestety, utrzymuje się.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Mam pytanie, jakie jest podejście producentów, hodowców. Jest to pewnego rodzaju elita, ale elita ta jest bardzo zróżnicowana. Widziałem kliniki, gdzie są takie wymogi, że tam nie ma prawa... Jest to laboratorium, gdzie wchodzi przez specjalne... Są całe warunki przygotowania, że nie można nawet tam jeść, przynieść własnego jedzenia. Ale jednocześnie jest także trochę partyzantki hodowlanej. Czy walczyacie z partyzantką hodowlaną? Rozumiem, że ktoś często chce kończyć produkcję, ale to wszystko później...

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Tak, jak najbardziej kontrole bioasekuracji, które są wykonywane przez inspekcje w gospodarstwach, są przeprowadzane cały czas na bieżąco i stale. Musimy też pamiętać o tym, że od 18 marca obowiązują nowe przepisy, ponieważ weszła nowa ustawa o zdrowiu zwierząt. W odniesieniu do ustawy zostały wydane rozporządzenia w zakresie afrykańskiego pomoru świń, jak również chorób drobiu, które są dostosowane do ustawy. W dużej mierze odnoszą się do wymogów, które były wcześniej, ale pojawiła się także część nowych wymogów. Kontrole w tym zakresie są realizowane.

Rokrocznie bardzo duży odsetek gospodarstw w trakcie kontroli bioasekuracji ma stwierdzone nieprawidłowości. Ścieżka postępowania w takim przypadku jest taka, że powiatowy lekarz weterynarii wydaje decyzję administracyjną, nakazuje usunięcie uchybień, chyba że podmiot do tego czasu sam usunie nieprawidłowości i poinformuje powiatowego lekarza o wykonaniu zauważonych niezgodności. Jeżeli nie, dostaje decyzję, ma określony termin na usunięcie niezgodności, potem jest kontrola sprawdzająca. Jeżeli podmiot uchyla się sukcesywnie od poprawy warunków, może otrzymać decyzję z zakazem utrzymywania zwierząt, z nakazem zabicia albo uboju. Decyzja ta jest oczywiście czasowa. Po tym, jak to zrealizuje, jeżeli spełni, dostosuje się, może zgłosić taki zamiar do powiatowego lekarza weterynarii. Decyzja z zakazem produkcji nie jest dożywotnia, ale jest też ścieżka najbardziej restrykcyjna, czyli zakaz produkcji zwierzęcej w gospodarstwie, które nie spełnia wymagań.

Poseł Czesław Siekierski (PSL-TD) – spoza składu podkomisji:

Wszyscy mówimy o tym, że kraje Mercosuru nie wypełniają standardów itd., a popatrzmy u siebie. Jak się wahnie i ograniczy eksport, wtedy sytuacja będzie tragiczna. Wiemy, jak wielkie są to dochody dla producentów, wiemy, jaka wielka jest to ilość w eksporcie. Proszę państwa, są to niewyobrażalne rzeczy. Stawiamy wymogi innym, ale jakie mamy u siebie?

Nie mam pełnych, szczegółów informacji, ale niektóre pytania stawiam na czuja, gdyż mniej więcej wiem. Słyszałem różne twarde słowa od producentów, kiedy była sprawa tego, czy Komisja da nam przedłużenie, czy wyrazi zgodę, czy dokona pewnych ograniczeń. Pamiętam, jak na dole, pamiętam, kiedy w tej sali leciały mocne słowa, w pewnym momencie wszyscy się na wszystko zgadzali, ale po tygodniu właściwie już zarzucali nam, że są za daleko posunięte wymogi.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Jeszcze dopowiem kilka słów odnośnie do powiększania obszarów.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Gołaś (KO):

Proszę bardzo.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Katarzyna Wawrzak:

Oczywiście musimy mieć na uwadze to, że Komisja nieustannie przygląda się i nam, i sytuacji.

Pani poseł już wyszła. Dane co do ognisk, o których mówiła, dotyczyły ubiegłego roku. W tym roku, tak jak wspomniałam, Polska, niestety, ma najwięcej ognisk. Za nami długo nic i potem Niemcy, które mają 39, różnica o ponad 100 ognisk. Jest to bardzo duża liczba.

Jeżeli chodzi o strefy i obszary buforowe, wokół obszarów zapowietrzonego, zagrożonego, dla których minimalny zasięg wynosi 3,1 km, taka jest wielkość tych obszarów, wokół tego mogą być ustanowione jeszcze dodatkowe obszary buforowe. Dotyczą one obecnie tylko części regionów, gdzie w dalszym ciągu występują zakażenia. Mówimy tu jeszcze o województwie wielkopolskim, gdzie w ostatnich dniach powiat kaliski, powiat ostrowski to były nowe ogniska. Tam rzeczywiście analizujemy działania, sprawdzamy, co jest nie tak, że kolejne ogniska są stwierdzane.

W województwach mazowieckim, warmińsko-mazurskim z racji, niestety, bliskości, gdyż mówimy tutaj o północnej części, jest powiat żuromiński, wokół niego w dalekiej części jeszcze powiat mławski, który już dawno temu miał ogniska, ale jest włączony do obszaru buforowego. W powiecie żuromińskim 15 maja było ostatnie ognisko w połączeniu z województwem warmińsko-mazurskim, jego południową częścią, m.in. z powiatami działdowskim i iławskim. Sytuacja jest stabilna, obszar w tym regionie będzie obowiązywał do 15 czerwca. Mamy nadzieję, ponieważ sytuacja się tam ustabilizowała, nie mamy żadnych nowych podejrzeń, nowych ognisk, że rzeczywiście w ciągu dwóch tygodni obszary te zostaną wygaszone, a więc zostanie nam tylko obszar województwa wielkopolskiego, gdzie jeszcze w ostatnich dniach w powiatach ostrowskim i kaliskim, tak jak wspomniałam, zakażenia były stwierdzone.

To nie jest tak, że tylko sobie analizujemy, ale też wdrażamy konkretne działania. Wczoraj odbyliśmy spotkania ze wszystkimi wojewódzkimi lekarzami weterynarii, dla których obowiązują obszary. Przekazaliśmy plany działań. Przypomnieliśmy o wielu różnych dokumentach wypracowanych na przestrzeni lat w związku z gripą ptaków, chociażby na przykład w związku z tym, że właśnie w Wielkopolsce były ogniska u gęsi, u kaczek. Przypomnieliśmy o wytycznych wypracowanych we współpracy z PIW, czyli naszym instytutem weterynaryjnym w Puławach, z instytutem w Kołudzie, dotyczących zabezpieczenia gęsi przy wypuszczaniu na wybiegi, gdyż było to ostatnie ognisko, o wdrożeniu, wydaniu rekomendacji dla hodowców gęsi, żeby wzmocnić bioasekurację na tym obszarze. Wydaliśmy wojewódzkim lekarzom weterynarii polecenie wzmocnienia kontroli, dlatego że każdy jest odpowiedzialny za swoją część, tak jak pan minister zauważył, hodowcy są odpowiedzialni za bioasekurację w gospodarstwie, a nadzór nad nimi sprawują powiatowi lekarze weterynarii, ale nadzór nad powiatowymi lekarzami weterynarii sprawują wojewódzcy lekarze weterynarii.

W związku z tym, że część ognisk występuje po raz kolejny w gospodarstwach, gdzie już były ogniska, w związku z tym, że są wstawienia i pojawia się dyskusja, czy rzeczywiście te fermi spełniają wymogi czy ich nie spełniają, poleciliśmy, że jeżeli będą wnioski o zasiedlanie ferm na obszarach, po kontroli powiatowego lekarza weterynarii wojewódzki lekarz weterynarii sprawdza pracę powiatowego lekarza weterynarii, jedzie, ocenia jego działania, robi wizytację na fermie i ocenia, czy kontrola była prawidłowo wykonana, czy wszystkie ewentualne niedociągnięcia zostały odnotowane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Łepkowska-Golaś (KO):

Myślę, że wyczerpaliśmy już dyskusję. Zamykam dyskusję.

Dziękuję bardzo ministerstwu. Dzisiaj główną rolę grała pani lekarz weterynarii. Bardzo dziękuję za szczegółowe wyjaśnienia.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw bezpieczeństwa żywności, eliminowania nieuczliwych praktyk w obrocie żywnością oraz sprzedaży bezpośredniej i handlu detalicznego produktów wytworzonych w gospodarstwach rolnych. Dziękuję bardzo.